

## Świadoma istota

Autor tekstu: **Tomasz Przepiórka**

*„Kiedy zważam krótkość mego życia, wchłoniętego w wieczność będącą przed nim i po nim, kiedy zważam małą przestrzeń, którą zajmuję, a nawet którą widzę, utopioną w nieskończonym ogromie przestrzeni, których nie znam i które mnie nie znają, przerażam się i dziwię, iż znajduję się raczej tu niż tam, nie ma bowiem racji, czemu raczej tu a nie gdzie indziej, czemu raczej teraz niż wtedy... Kto mnie tutaj postawił? Z czyjej woli i na czyj rozkaz przeznaczono mi to miejsce i ten czas?”*  
B. Pascal, *Myśli*

W sprawie poglądu na miejsce człowieka w świecie istnieją dwa stanowiska. Na gruncie pierwszego stwierdza się, że człowiek jest tylko trochę bardziej rozwiniętą małpą, natomiast świadomość to jest tylko element istot wykształcony po to, by służyć przetrwaniu gatunku i jako taki nie ma żadnego innego znaczenia niż dawanie przewagi w walce o byt. Jaźń jest tutaj czymś podobnym jak ręka albo noga, czyli spełnia określone funkcje dla jednostki. Na gruncie drugiego stanowiska stwierdza się, że człowiek jest czymś więcej niż tylko mechanizmem wytworzonym na drodze ewolucji i jego świadomość ma jakieś większe znaczenie. Stanowisko to jest wyznawane przez ludzi wierzących, a ludzie nauki zdają się go nie brać pod uwagę. Jest tak dlatego, że przyjęcie tegoż stanowiska zdaje się łączyć nieuchronnie z uznaniem istnienia Boga i duszy nieśmiertelnej. Natomiast przyjęcie istnienia Boga rodzi jeszcze większe problemy dla nauki niż samo wyjaśnienie zjawiska świadomości.

Ludzie nauki zdają się podpisywać obiema rękami pod tym pierwszym stanowiskiem gdyż jest ono bardzo eleganckie i dobrze uzasadnione. Chciałbym jednak pokazać pewną trudność, jaka rodzi się na jego gruncie. Mechanistyczna koncepcja przyrody nie może odpowiedzieć na pytanie Pascala o racje powstania świadomości w danym osobniku. Aby pokazać co to dokładnie znaczy przedstawić należy najpierw jak przypadkowa jest świadomość.

W 1960 roku Edward Lorenz pracując nad komputerowym prognozowaniem pogody odkrył zjawisko, które nazwane zostało mianem efektu motyla. Chodziło w nim o to, że małe zmiany na początku pewnego układu prowadzą do ogromnych zmian na końcu tegoż układu. Faktem jest, że dany motyl, który latał w dżungli Amazońskiej dwa dni temu nie miał wpływu na pogodę dzisiaj w Polsce. Jednak podobny motyl, który latał w tymże miejscu 500 lat temu miał duży wpływ na pogodę dzisiaj w Polsce. Jest tak dlatego, że każdy ruch cząstki materialnej wpływa na ruchy innych cząstek materialnych. Gdyby ruch cząstki był trochę inny niż był, to wywołałby on trochę inne skutki. Te skutki zaś wywołałyby inne skutki i ciąg przyczynowo skutkowy potoczyłby się w czasie. Na początku zmiany byłyby niewielkie, ale im dłuższy czas tym większe zmiany. Motyl machający skrzydełkami gdzieś w Australii, może być przyczyną szalejącego dwa miesiące później huraganu w USA.

Co jednak ma wspólnego efekt motyla z jaźnią? Otóż jednostki ludzkie powstają dzięki pewnemu nagromadzeniu się zdarzeń. Gdyby ciąg zdarzeń był trochę inny to nie powstałaby w ogóle taka jednostka jak powstała, tylko powstałaby całkiem inna. Wystarczy rozważyć sytuację dochodzenia plemnika do komórki jajowej. Jest mało prawdopodobne, że akurat ten plemnik zapłodni komórkę a nie inny. Spośród ogromniej ilości plemników, do celu może dotrzeć teoretycznie każdy. I każdy może doprowadzić do powstania innej osoby. To, że dotrze akurat ten plemnik a nie inny, zależy od nagromadzenia się wielkiej ilości zdarzeń. Gdyby zmienić choć odrobinę warunki (inna pogoda, odrobinę wcześniej bądź później), to nie powstałby taki człowiek tylko całkiem inny. Gdybym mógł teraz przenieść się w czasie o 1000 lat i gdybym lekko ruszył ręką, to unicestwiłbym wszystkich ludzi, jacy teraz chodzą po świecie. Całe sześć miliardów istnień ludzkich nie zaistniałoby w ogóle. Zamiast tego powstałoby zapewne inni ludzie.

Pozostaje jednak pytanie, czy gdyby zdarzenia potoczyły się inaczej, w ten sposób, że nie mogłoby powstać moje ciało, moi rodzice i całe moje otoczenie, to czy moja świadomość powstałaby w innym osobniku? Aby odpowiedzieć na to pytanie należałoby się najpierw zastanowić, od czego zależy, że dana jaźń pojawia się w tym a nie w innym osobniku. Na

gruncie pierwszej koncepcji, głoszącej, że świadomość jest tylko kolejnym produktem ewolucji, nasuwa się tylko jedna odpowiedź; dana świadomość zależy tylko do pewnej budowy ciała, czyli od układu atomów. Że tak nie jest to chciałbym pokazać poniżej.

Jaźń nie może zależeć od materii gdyż jest niekopiowalna. Wszystkie materialne przedmioty są przynajmniej w możliwości kopiowalne. To znaczy możliwe jest stworzenie przedmiotu podobnego. Natomiast jaźni nie można drugiej stworzyć. Wyobraźmy sobie, że stworzyliśmy maszynę do kopiowania materii, która idealnie odwzorowuje każdy atom w dany przedmiocie i buduje taki sam przedmiot z takich samych atomów. Wyobraźmy sobie teraz, że wkładamy do takiej maszyny człowieka i go kopiujemy. Jaką świadomość miałaby kopia? Na pewno nie miałaby jej takiej samej jak oryginał. Nie może przecież być tak, że ktoś jest świadomy siebie samego i kogoś innego. Nie może być tak, że dwie osoby mają tę samą jaźń. Dlatego też tego przedmiotowego indywidualnego odniesienia skopiować się nie da.

Czyli inaczej mówiąc, to że akurat znalazłem się w tym ciele i w tym czasie, w którym się znalazłem, nie zależało od specyficznego ukształtowania się atomów w moim ciele. Bo gdyby od tego zależało to można byłoby takie coś powtórzyć i stworzyć mnie jeszcze raz z taką samą świadomością a to jest niemożliwe.

Na gruncie mechanistycznej koncepcji świata nie można odpowiedzieć na pytanie: dlaczego akurat dana świadomość znalazła się w tym ciele a nie w innym? Załóżmy, że gdyby inny plemnik dotarł do komórki jajowej, to powstałbym w tej innej osobie. Wtedy nadal nie wiemy, dlaczego akurat w tej osobie. Gdyby natomiast moja świadomość nie mogła w innym ciele powstać, to należałoby przyjąć, że istnieć ona musi w jakiejś możliwości istnienia. Co natomiast miałaby być ta możliwość istnienia? Czy takich możliwych świadomości jest nieskończenie wiele, czy też skończona ilość? Jeżeli jest nieskończenie wiele, to pojawia się problem z nieskończonością, a jeżeli jest skończona ilość, to co by się stało gdyby się skończyły? Czy rodziłyby się ludzie bez jaźni?

Rozważania te prowadzą do nikąd i zdają się przeczyć mechanistycznej koncepcji świata. Co więc nam pozostaje? Czy przyjąć koncepcje Boga stwarzającego i rozdzielającego jaźnie? Takie rozwiązanie też nie jest satysfakcjonujące z punktu widzenia nauki. Koncepcja Boga rodzi bardzo duże trudności. Teoria naukowa musi być dokładnie racjonalnie opracowana.

Cóż więc człowiekowi nauki pozostaje czynić w takiej sytuacji? Możemy stwierdzić, za Pascalem, że nie ma racji, czemu raczej tu a nie gdzie indziej, czemu raczej teraz niż wtedy. Takie jednak rozwiązanie nie przystoi rasowemu racjonalistcie. Racjonalista wierzy, że wszystko w świecie ma swoje racje i wszystko można jakoś wytłumaczyć i nie ma pytań bez odpowiedzi. Pozostaje więc poszukiwać odpowiedzi. Być może jaźń to jest coś pierwotnego i to ona warunkuje podstawy, czyli ona najpierw istnieje a później świat cały, który daje jej rację bytu. Być może świat jest tylko złudzeniem a faktycznie istnieją tylko świadomości. Być może kiedyś poznamy odpowiedź na to pytanie. Pozostaje wierzyć w potęgę rozumu i dążyć do poznania prawdy.

### **Tomasz Przepiórka**

Ukończył filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim (2003). Obecnie prowadzi małą rodzinną firmę.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-05-2003 Ostatnia zmiana: 07-02-2005)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2443>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie

niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)